

„*Liber disparata antiqua continens*” Alexandro episcopo Tridentino dicatus, Praesentat Dr. E. Winkler, Romae 1960, ss. XVII, 187, tabl. 19. Elementa ad fontium editiones [t.] 2

Wydawca w swych poszukiwaniach materiałów do biografii Aleksandra, księcia mazowieckiego (zm. 1444 r.), biskupa trydenckiego (od 1424 r.) odnalazł w Trydenście, in *archivo collegii canonicorum* nieznaną dotychczas kodeks¹. Rękopis oprócz krótkiego słowniczka łacińsko-polskiego² oraz dwóch mów *in lingua vulgari*³ zawiera obszerny zbiór wzorów dokumentów i listów⁴. Powstał najwcześniej w 1416 r. Dedykacja dla księcia Aleksandra oraz treść zabytku, ściśle związana z Polską, każą wnosić, że redaktor zbioru dokonał swej pracy przed opuszczeniem przez księcia ojczyzny, tj. przed 1424 r. Rękopis zawiera dwieście kilkadziesiąt wzorów. Redaktor miał jakieś kontakty z kancelarią królewską, a w każdym razie interesował się jej pracą, bo blisko sto formuł opiera się na dokumentach, listach i mandatach monarszych. W następnej kolejności trzeba wymienić kancelarię biskupa krakowskiego. Kilkanaście wzorów opiera się na produktach jej działalności, a drugie tyle to przykłady pism wpływających do kurii biskupiej. Następna grupa (dwadzieścia kilka wzorów) to przykłady pism urzędników królewskich i dokumentów sądowych. Potem około dwadzieścia przykładów dotyczy miast i mieszczan. Znajduje się tu także kilka wzorów związanych z życiem szkolnym (akademickim?). Około sześćdziesiąt formuł to korespondencja i dokumenty osób prywatnych. Wzory te dotyczą najróżniejszych sytuacji życiowych.

Redaktorem zbioru był prawdopodobnie dworzanin księcia Aleksandra. Domysł ten wynika z analizy treści kodeksu. Książę pozostawał w bliskich stosunkach

s. 76 przyp. 118 na podstawie Castr. Sandec., t. 114, p. 623) ogłosił na podstawie kopii z XVII w. w aktach kolegiaty nowosądeckiej ks. J. Sygański, *Historia Nowego Sącza*, t. III, Lwów 1902, s. 165—167. Trzeba zwrócić uwagę, że dokument ten jest podrobiony. Lista świadków wymienia osoby, które nie mogły w 1341 r. piastować wskazanych urzędów (Stanisław z Tarnowa wojewoda sandomierski, Mirosław kasztelan wojnicki, Zbigniew kasztelan wiślicki, zob. Z. Kaczmarczyk, o. c., t. I, s. 293 i n., t. II, s. 308 i n.). Również anachronizmem jest datacja: *feria quarta post festum divi [!] Martini pontificis*. Odbiorca dokumentu występuje jako *nobilis [!] Bernardus Janussius dictus Wierzbietą miles noster*. Wątpliwości nasuwa także klauzula immunitetowa. Tak samo razi sformułowanie dokumentu: „*in quibus quidem fluviiis — — licebit — — obstacula molendina et alia quaevis necessaria ac etiam in fundo praedicto tabernas pro usu suo sine civili [!] ac quolibet alio impedimento construere — —*”. Czyżby zatargi z miastem były powodem fałszerstwa?

¹ Nie wspominają o nim dotychczasowi biografowie Aleksandra: L. Bąkowski, *Książę mazowiecki Aleksander, biskup trydencki*, Przegl. Hist., t. XVI, 1913, s. 1—34, 129—163, oraz K. Piotrowicz, *Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 64—65.

² Słowniczek — jako najstarszy ze znanych — wzbudził duże zainteresowanie. Wydali go także: A. Steffen, *Słowniczek trydencki*, Teki Historyczne, t. XI, 1960/61, s. 221—243, oraz S. Urbańczyk, *Wokabularz trydencki*, Język Polski, r. 42, 1962, s. 15—29.

³ Kolegium redakcyjne we wstępie (s. X) informuje o rozbieżnych opiniach: miałby to być język polski lub czeski. Zdaniem S. Urbańczyka, o. c., s. 15, jest to język czeski.

⁴ Kolegium redakcyjne omawianego tomu, K. Lanckorońska i ks. W. Męysztowicz, określili nasz zabytek jako *silva rerum*. Opinia ta wydaje się stanowczo niesłuszna. Rękopis należy do typowych formularzy, a drobne wtręty w postaci słowniczka i oracji nie odbierają mu tego charakteru. Zob. S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów [1925], s. 63—69; T. Tyc, *Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej*, Poznań 1925.

z Jagiellą, piastował godność kanonika gnieźnieńskiego, a także rektora akademii krakowskiej. Domownik księcia miał ułatwiony dostęp do aktów, na których podstawie redagował swój zbiór. Dwie formuły świadczą, że redaktor formularza był związany z książętami mazowieckimi, a w każdym razie z Mazowszem⁵. Wreszcie miejsce zachowania rękopisu popiera powyższe przypuszczenie co do autorstwa zbioru. Niewątpliwie twórcą zbioru nie był sam książę Aleksander. Nie pomieściłby wówczas tak wielu przykładów pism, nie związanych z jego pozycją społeczną.

Libri formularum interesują historyków z różnych powodów⁶. Układano je niegdyś dla bardzo praktycznych powodów. Zbiory wzorów dokumentów i listów służyły pomocą przy ich układaniu. Powstawały jako pomoc w pracy kancelaryjnej lub jako podręcznik szkolny. Ta utylitarna geneza formularzy jest jednym z powodów, dla których się nimi zajmujemy. Możemy bowiem przypuszczać, iż formularze są odbiciem ówczesnego obrotu prawnego, a przez to są źródłem dla poznania minionych stosunków⁷. Z formularzy możemy się dowiedzieć, jakiego rodzaju dokumenty wystawiano, jakie transakcje zawierano. Zbiory te dostarczają nam przykładów dokumentów o krótkotrwałym znaczeniu, których nie warto było przechowywać po ich rychłej dezaktualizacji. Omawiany formularz zawiera z aktów tego rodzaju np. pełnomocnictwo procesowe, mandat królewski odraczający terminy sądowe, moratorium dla niewypłacalnego kupca⁸.

Na podstawie formularza możemy ocenić zakres i charakter obrotu prawnego. Oczywiście, przed wyyskaniem go dla tego rodzaju badań trzeba wpierw krytycznie ocenić, w jakim stopniu formularz jest odbiciem ówczesnych stosunków, a w jakiej mierze zawiera pomysły redaktora. Zbiór formuł przepojony indywidualnymi poglądami swego twórcy może nie być reprezentowany dla ówczesnego życia prawnego. Pod tym kątem widzenia formularze muszą być skonfrontowane z innymi źródłami. Trzeba je porównać z naszą wiedzą o ówczesnych stosunkach, uzyskaną na innej podstawie.

Wydaje się, że nowo wydany formularz jest wiernym odbiciem swoich czasów. Przykłady w nim zawarte pochodzą z praktyki życia codziennego i nie ma chyba wzorów, które byłyby od niej oderwane⁹.

Redaktorzy formularzy często korzystali z jakichś konkretnie wystawionych dokumentów i listów. Nie zawsze zacierali indywidualne cechy swych wzorów, lecz wcielali je do swego zbioru prawie *in extenso*, nie pomijając imion, nazw i daty. W tych przypadkach przykłady formularzowe mogą zastąpić zaginione oryginały,

⁵ Nr 117, a szczególnie nr 216.

⁶ O znaczeniu formularzy dla historii prawa zob. B. Ulanowski, *Libri formularum saeculi XV-mi*, Starodawne prawa polskiego pomniki, t. X, Kraków 1888, s. V—XVI.

⁷ Formuła nr 197 zawiera zawiadomienie nieznanego szlachcica przez sąsiada o mandacie królewskim, który nakazał zajęcie wsi kupionej przez adresata. Wiś tę nabyto bez uzyskania zgody monarszej. Fakty tego rodzaju nie są nam skądinąd znane. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 191 i n.; J. Adamus, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, Pamiętnik Historyczno-Prawny, t. XII, z. 5, Lwów 1933, s. 78 i n., szczególnie s. 91; K. Kolańczyk, *Studia nad relikami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością ziemską do końca XIV w.*, Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. XX, z. 2, Poznań 1950, s. 298—299, 304—319, 479—489; *Historia państwa i prawa Polski do roku 1795* pod red. J. Bardacha, t. I, Warszawa 1957, s. 291 i n., 498 i n.

⁸ Formuły nr 2, 4, 17.

⁹ Wyjątkiem są chyba wzory nr 226 i 227. Wątpić należy, aby wieśniacy korespondowali między sobą w języku łacińskim w sprawie pożyczania pięciu korcy pszenicy potrzebnej na zasiew.

z których kiedyś czerpał redaktor. Zbiór formuł kancelaryjnych może okazać się cennym źródłem informacji o konkretnych zdarzeniach. Oczywiście, konieczna jest ostrożność: redaktor formularza tworzył nie źródło dla potomnych, lecz podręcznik „biurowy” dla współczesnych. Nie można postawić znaku równania między tego rodzaju źródłem a kopiariuszem. Trzeba się liczyć z brakiem troski o ścisłe przekazanie oryginału lub też ze zmianami redakcyjnymi¹⁰.

Nowo wydany formularz zawiera wzory o różnym stopniu ingerencji redaktorskiej. Niektóre przykłady dosyć wiernie przekazują nam treść sporządzonego niegdyś pisma. Często jednak potrzebne są dodatkowe dociekania bez których nie wiadomo, o jakie konkretnie fakty chodzi. Wreszcie formularz posiada także wzory zupełnie pozbawione jakichkolwiek wskazówek indywidualizujących. Są to szablony, które użytkownik formularza mógł z powodzeniem wykorzystać dla nauki, czy też w pracy kancelaryjnej. Dla nas są to jednak przekazy mało mówiące. Możemy je wykorzystywać jedynie jako obraz ówczesnych stosunków.

Formularze budzą także zainteresowanie historyków kultury¹¹. Zawierają nie tylko wzory dokumentów, ale także listów, a te znowu świadczą o potrzebach umysłowych oraz o poziomie społeczeństwa, które korzystało z tych podręczników. Czasami między wzorami znajdujemy krótkie utwory literackie w formie epistoły, czy też nawet facecje¹².

Żałować należy, że wydawca i redaktorzy omawianego tomu ograniczyli się we wstępie jedynie do najbardziej niezbędnych uwag. Nie zaopatrzone także wydawanego źródła w przypisy rzeczowe. Pozostaje to w zgodzie z założeniami redakcyjnymi serii *Elementa ad fontium editiones*. Nawet mimo minimalnej oprawy wydawniczej dobrze się stało, że zabytek ten został ogłoszony drukiem. Należy mieć nadzieję, iż będzie to impulsem do podjęcia pracy na temat tego formularza. Należałoby ustalić wartość zabytku jako źródła nie znanych nam skądinąd faktów, następnie ocenić reprezentatywność zbioru dla ówczesnego obrotu prawnego, wreszcie porównać nasz formularz z innymi piętnastowiecznymi zbiorami formuł.

JERZY LUCIŃSKI (Poznań)

B. Leśnodorski, *Polscy Jakobini. Karta z dziejów insurekcji 1794 roku*, Warszawa 1960, Książka i Wiedza, s. 677

Rozdział I — „Geneza i podwójny sens terminu Jakobini”, omawia znaczenia, jakie przywiązywano do tego terminu w Polsce końca XVIII i początku XIX w.

¹⁰ Redaktorzy omawianego tomu zwrócili uwagę (s. XV) na formułę nr 100. Jest to zapis na sąd polubowny Henryka de Plauen, mistrza krzyżackiego w sporze z Jagiełłą. Tekst ten znamy też z wydawnictwa *Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum*, t. II, Posnaniae 1892, s. 42—44 nr 11. Formuła pomieszczona w naszym zbiorze nie posiada ostatnich kilku zdań; poza tym wykazuje drobne różnice, które można by tłumaczyć niestarannym skopiowaniem wzoru. Nie można jednak postawić tu ostatecznego wniosku, ponieważ wydawca *Lites* nie podał podstawy wydawniczej (oryginał? kopia?).

Formuła nr 55 to pismo w sprawie uwieszenia króla Zygmunta Luksemburskiego przez Węgrów. Wydaje się, że wiernie przekazuje treść tego listu, wysłanego przez Jagiełłę do nieznanego odbiorcy. Tego samego zdarzenia dotyczy formuła nr 16 pomieszczona w innym, współczesnym formularzu. Sprawia ona jednak wrażenie stylistycznego ćwiczenia (*Formularz Jerzego pisarza grodzkiego kra-kowskiego ok. 1399—1415*, wyd. K. Górski, Fontes, t. XXXV, Toruń 1950, s. 16—17 nr 16).

¹¹ T. Tyc, o. c.

¹² W naszym formularzu znajdujemy rymowaną epistolę żakowską *ad Reve-*